

MICHAŁ DRZYMAŁA



BOHATER NARODOWY

1857 - 1937

Drzymała Michał (1857-1937)

**„Istnieją w świecie rozmaite wozy:
Kryte, niekryte, bryczki i powozy,
Lecz jeden z nich - wóz największej chwały
Jest mieszkaniem Michała Drzymały!”¹**

Michał Drzymała to symbol uporczywej walki chłopca polskiego o ziemię i prawa zabrane przemocą i gwałtem przez zaborcę pruskiego. Za swoją niezłomną postawę i dodawanie otuchy społeczeństwu wielkopolskiemu w walce o polski stan posiadania, o własną ziemię nadano mu imię bohatera narodowego. Dzisiaj, po wielu dziesiątkach lat w uznaniu jego zasług, jego imieniem nazwano wiele ulic polskich miast, wiele szkół, instytucji i towarzystw. Warto więc przypomnieć historię jego życia, boć przecież było związane z Ziemią Rakoniewicką, Grodziską i Wolsztyńską.



Michał Drzymała urodził się 13 września 1857 r. w Zdroju koło Grodziska Wlkp. w rodzinie chłopskiej, jako jeden z ośmiorga dzieci Walentego i Magdaleny z d. Budzionka. Trzy siostry Michała zmarły w dzieciństwie. Rodzice Michała posiadali 8 ha gospodarstwo. Chłopcy, w tym Michał, byli nauczeni pracowitości i wytrwałości w ciężkiej pracy na roli. Rodzice nauczyli ich pielęgnowania języka ojczystego, kultywowania tradycji narodowych i przywiązania do ziemi ojczystej. Michał od dzieciństwa marzył o własnym gospodarstwie rolnym, jego posiadanie miało być sukcesem życiowym.



31 stycznia 1881 r. zawarł związek małżeński z Józefą Vetter - robotnicą w folwarku Zdrój. Zaczęły się częste przeprowadzki rodziny Michała w poszukiwaniu najemnej pracy folwarcznej. Przez krótki okres pracował w grodziskim browarze przy rozwożeniu piwa. Po ożenku odkupił od Niemca małą chatkę i kilka arów ziemi, z której nie mógł utrzymać rodziny. Sprzedał więc w 1886 r. swą

¹ Wierszyk nieznanego autora z 1908 r.

posiadłość Polakowi i przeniósł się do Słocimia a następnie do Narożnik koło Rakoniewic na liche 4-ha gospodarstwo piaszczystej ziemi. W 1901 r. sprzedał tę ziemię Melchiorowi Walorczykowi z Rakoniewic. W 1904 r. przez 8 miesięcy mieszkał w Rakoniewicach a następnie w Podgradowicach, gdzie zamieszkał u Richarda Neldnera, najbogatszego Niemca w wiosce, który jawnie wyrażał swoje sympatie wobec Polaków.

W 1904 roku Michał Drzymała kupił od Neldnera 2-ha działkę nad stawem w pobliżu toru kolejowego z wałącym się budynkiem i chlewem, w którym zamieszkał z rodziną. Chciał jak najszybciej postawić nowy dom. Zarabiał wówczas dobrze furmanieniem, rozwożąc cegłę, żwir i piasek. Intensywne starania Drzymały o uzyskanie od władz pruskich zgody na budowę domu nie powiodły się. Na podstawie 13 & ustawy sejmiku pruskiego o zakazie zakładania nowych gospodarstw rolnych Drzymała nie otrzymał pozwolenia budowlanego.

W maju 1905 r. - za namową Neldnera i karczmarza Kidemanna z Grodziska, gdzie często zaglądał Drzymała, by zalać troski sprawiane przez zaborcę pruskiego - kupił za 350 marek używany wóz cyrkowy, w którym zamieszkał wraz z żoną i trzema synami na własnej parceli nad stawem.



Pierwszy wóz Michała Drzymały

Wóz Drzymały stał się głośny w całej Europie i Ameryce dzięki wielu artykułom w prasie polskiej i zagranicznej zamieszczanym przez dziennikarzy tłumnie odwiedzających „dom na kółkach”. Władze pruskie nasiliły represje wobec Drzymały i uprzykrzały mu życie na każdym kroku nie szczędząc mandatów karnych i aresztu.



W starym, niszczącym wozie rodzina Drzymały mieszkała do 1908 r. W Poznaniu powołano Komitet Drzymałowski, który zebrał składki od Polaków na nowy wóz mieszkalny.

Nowy „dom na kółkach” wykonała znana firma Dzieciuchowicza z Poznania. Wóz był ocieplony korkiem, wewnątrz obity aksamitem. Składał się z wygodnej kuchni i dużej izby mieszkalnej. 14 kwietnia 1908 r. wóz przewieziono pociągiem do Grodziska, a stąd szosą grodzisko-rakoniewicką na parcelę Drzymałów w Podgradowicach. Wóz bezpłatnie przetransportował pan W. Stachowski z Grodziska.



Wóz Drzymały

zbudowany w Marcu 1908 w fabryce powozów
A. Dzieciuchowicza w Poznaniu.



Nowy wóz Michała Drzymały przetransportowany do Podgradowic



DRZYMAŁA (X)

transportujący swój nowy wóz mieszkalny, przez
GRODZISK

Kolejne represje władz pruskich miały zniechęcić Michała do zamieszkania w nowym wozie. Zabroniono mu palić w piecyku, postojowi wozu w jednym miejscu ponad jedną dobę, nakładano mandaty za „zbiegowiska” wokół jego wozu, itp. Pomysłowość Drzymały zawsze brała górę nad decyzjami represyjnymi komisarza obwodowego Bocka i landrata z Wolsztyna. M.in. codziennie przesuwiał swój wóz o kilka metrów do przodu, by następnego dnia cofnąć go na poprzednie miejsce. Michał często odsiadywał kary w areszcie, bo nie chciał zasilać kasy pruskiej ciężko zarobionymi markami. Płatał przy tym wiele humorystycznych figli ośmieszających lokalne władze pruskie i ich żandarmów. Okoliczni mieszkańcy pamiętają wiele anegdot, legend i ciekawostek związanych z fantazją i chłopską mądrością Michała Drzymały w walce z zaborcą pruskim.

W końcu, po wielu głośnych rozprawach w Poznaniu i Berlinie, Michał przegrał. Jego wóz został przemocą usunięty z działki a on z rodziną przeniósł się do ziemianki. W 1910 r. wóz Drzymały został przetransportowany do Krakowa i w czasie uroczystości 500-lecia bitwy pod Grunwaldem wystawiony w Barbakanie, jako symbol oporu Wielkopolan przeciw zaborcy pruskiemu. Po uroczystości wóz został przeniesiony do Muzeum Narodowego w Krakowie. Michał Drzymała w 1910 r. sprzedał Polakowi swoją działkę w Podgradowicach i kupił 1,2-ha gospodarstwo w Cegielsku koło Rostarzewa. Oprócz uprawy ziemi nadal zajmował się sprzedażą i rozwożeniem piasku do Rakoniewic, Rostarzewa, Grodziska, Wolsztyna i pobliskich wiosek. Żył



mu się coraz gorzej, świat jakby o nim zapomniał, sława Drzymały ucichła. Z pięciu synów dwóch zginęło w I wojnie światowej jako żołnierze armii pruskiej. Dwaj inni wyjechali w głąb Niemiec w poszukiwaniu pracy i tam ożenili się z Niemkami, zmieniając nazwisko na Berger. Utrzymywali jednak kontakty z rodzicami i wspomagali czasem finansowo.

Mimo ogromnej biedy Michał serdecznie gościł powstańców wielkopolskich dzieląc się chlebem, słoniną i zabitym drobiem „na obiad” dla

swojaków.
Nadal żył w
nędzy i
zapomnieniu.



W maju 1927 r. schorowanego staruszka Drzymałę odwiedził w Cegielsku pisarz i poeta Józef Weyssenhoff. Nadal rozgłos o niedoli Michała. Drzymała znów stał się głośny i „modny”.

Był zapraszany przez Ignacego Mościckiego do Belwederu, do Bydgoszczy na odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza.

Józef Weysenhoff
podczas rozmowy z
Michałem Drzymałą



W dowód hardej postawy w okresie zaborów Starostwo Powiatowe w Wolsztynie udzieliło mu znacznej zapomogi finansowej. Urząd Likwidacyjny w Poznaniu 1 października 1927 r. przekazał Michałowi Drzymałe 15-ha gospodarstwo poniemieckie w Grabównie, pow. Wyrzysk.



Na zdjęciu: W pierwszym rzędzie w środku siedzi Michał Drzymała, od lewej trzeci - ks. dziekan Zakrzewski z Wolsztyna, obok Michała Drzymały - Starosta Wolsztyński - Woźniak, burmistrz Rakoniewic - L. Śniatecki, burmistrz Wolsztyna - Modliński, ponadto inspektor szkolny - Wojciechowski i redaktor Wróbel, komisarz obwodowy z Rakoniewic - Nowakowski (część osób dotąd nie rozpoznano)

Otrzymał też rentę w wysokości 2400 zł rocznie. Tam mieszkał aż do śmierci. Gospodarstwo to przekazał synowi Piotrowi, a sam zapomniany przez społeczeństwo dokonał żywota w niedostatku.



Z lewej: Michał Drzymała na rok przed śmiercią



TO MIESZKAŁ
W LATACH
1928 - 1937
MICHAŁ
DRZYMAŁA
CIEPŁO - DOBRY

Zmarł 27 kwietnia 1937 roku. Został pochowany na koszt państwa na cmentarzu parafialnym w Miasteczku Krajeńskim.



Z prawej: W kondukcje żona Michała Drzymały – Józefa prowadzona przez synów Piotra i Marcina.



Pogrzeb Michała Drzymały był wielką manifestacją patriotyczną.

Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”.

W czasie II wojny światowej hitlerowcy zniszczyli grób Drzymały. Żonę Józefę wywłaszczyli z gospodarstwa i wywieźli w głąb Niemiec, gdzie zmarła w 1942 r.



W 1939 r. wieś Podgradowice przemianowano na Drzymałowo. W 1962 roku odtworzono grób oraz wzniesiono nagrobek z napisem: MICHAŁ DRZYMAŁA - BOHATER NARODOWY”.

Mieszkańcy Rakoniewic, Drzymałowa, Grodziska

Wlkp., Grabówna, Miasteczka Krajeńskiego i całej Polski godnie upamiętnili postać wielkiego patrioty, który mówił o sobie: „Jestem chłop nieugięty”.



Wiosną 1962 roku przewieziono potężny kamień leżący na poboczu drogi z Wioski do Jabłony, na którym w okresie międzywojennym Niemcy często przesiadywali podczas imprez na tzw. Wiesseschlöngu.

15 września 1962 r. nad stawem, w miejscu postoju słynnego wozu, w 25 rocznicę śmierci, odsłonięto obelisk z popiersiem Michała Drzymały. Na płycie

wyryto napis: „1857-1937. MICHAŁOWI DRZYMAŁE SPOŁECZEŃSTWO ZIEMI RAKONIEWICKIEJ”.

W uroczystości odsłonięcia obelisku uczestniczyło około 15 tysięcy osób. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. Kaczmarczyk z Poznania.



Z tej okazji czynna była wystawa w szkole zorganizowana przez Zenona Molskiego: „Drzymała i jego wóz”.

Obelisk Michała Drzymały



Famiłta obliczeniowa w zbiorach Tadeusza Drzymały.

Podobnym obeliskiem upamiętniono miejsce urodzenia Drzymały w Zdroju koło Grodziska Wlkp.

Obok: Obelisk i tablica pamiątkowa w Zdroju



Teraz z troską spogląda, jak wokół niego kurczy się ziemia ojczysta i martwi, czy znajdzie się jego następcą, który tak żarliwie bronić będzie tej ziemi, polskiej ziemi. P.S. W uznaniu zasług Michała Drzymały nazwano Szkołę Podstawową nr 3 w Wolsztynie jego imieniem. Mamy wiele osiedli i ulic M. Drzymały. Uchwałą Rady Miejskiej nazwano jedną z ulic na Wygodzie im. M. Drzymały. Towarzystwo Miłośników Ziemi Rakoniewickiej nosi imię Michała Drzymały.



Replika wozu stała wpierw na placu Muzeum Pożarnictwa, a po remoncie obok zajazdu „U Michała”



W pobliżu jego parceli wybudowano zajazd „U Michała”, przed którym ustawiono replikę wozu Drzymały (miejsce niezbyt fortunne, kojarzy się z przyziemnymi wadami furmana Michała).

Rada Miejska w Rakoniewicach wybiła Medal Michała Drzymały, który nadawano osobom za wybitne zasługi dla miasta i gminy. Dni Rakoniewic początkowo były bardzo związane z obchodami Dni Drzymałowskich. Muzeum Ziemi Grodzkiej, Starostwo Powiatowe i Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodzkiej i Rakoniewickiej przygotowują trasy turystyczne „Szlakiem Michała Drzymały”.



Niestety, te trasy nie przewidują pokazania zrujnowanego domu w Cegielsku, w którym mieszkał Michał Drzymała do 1927 roku.



Tak te ruiny wyglądały w 2007 roku

I w końcu nasuwa się refleksja; czy niektórzy politycy, tak bardzo troszczący się w swojej kampanii o byt materialny naszych rolników, nie mogliby wspomnieć o naszym chłopskim bohaterze narodowym? Czyżby był niemodny i zapomniany ?

Załączam, jako uzupełnienie artykułu, kilka dodatkowych zdjęć związanych z życiem Michała Drzymały.

Potwierdzenie przyjęcia kwoty 100 marek

- 100 Mka -
Na marek 100 - na zapłacenie kontów w Krakowie
i wyłączenie wsi w tym nowego domu oraz koszty prze-
droży do Poznania otrzymałem.
Poznań, 12 czerwca 1908.
Michał Drzymała

Obrazy Romana
Jasińskiego





Najnowsza replika wozu Michała Drzymały na Placu Powstańców Wielkopolskich w Rakoniewicach

15 maja 2017 roku ukazał się kolejny znaczek turystyczny związany z Michałem Drzymałą wydany z okazji obchodów Roku Michała Drzymały (1857–1937- 2017) oraz znaczek z widokiem barokowego ratusza w Rostarzewie.



W dniu 10 czerwca 2017 roku delegacja Towarzystwa Miłośników Ziemi Rakoniewickiej i ich sympatyków odwiedziła Miasteczko Krajeńskie, w którym ostatnie lata swego życia spędził bohater narodowy Michał Drzymała. Wyjazd ten był uczczeniem pamięci 160. rocznicy jego urodzin i 80. rocznicy jego śmierci.





Opracował:

Edward Laskowski
Ul. Nowotomska 2/3
62-067 Rakoniewice

P.S.

To opracowanie jest fragmentem przygotowywanej mojej publikacji p.t:
RAKONIEWICE. MIASTO I GMINA NA PRZESTRZENI WIEKÓW.

Książka ukaże się w styczniu 2018 roku. Liczyć będzie 300 stron formatu A4 i zawierać będzie około 900 zdjęć dokumentalnych i aktualnych, w tym 16 stron kolorowych.

Edward Laskowski